

Sygn. akt: I C 516/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Łucja Oleksy-Miszczyk
Protokolant:	Aleksandra Strumiłowska

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2021 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa G. J., A. J.

przeciwko (...) z siedzibą we W.

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu nr (...) zawarta w dniu 30 maja 2008 roku między (...) we W. a A. J. i G. J. jest nieważna,
2. w pozostałej części powództwo oddala,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 11.800 (jedenaście tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Łucja Oleksy-Miszczyk

Sygnatura akt I C 516/20

UZASADNIENIE

Powodowie A. J. i G. J. wnieśli o ustalenie, że umowa kredytu nr (...) zawarta przez nich w dniu 30 maja 2008r. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) we W. tj. z (...) we W. jest nieważna i zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kwoty 415.268,27 zł z tytułu nienależnego świadczenia wynikającego z nieważnej czynności prawnej. Uzasadniając żądanie powodowie powołali się na niedookreślenie przez pozwanego środków pieniężnych jakie winien był oddać do dyspozycji powodom, nieważność umowy z mocy art. 58 § 1 k.c. i naruszenie art. 353⁽¹⁾ k.c., naruszenie zasady walutowości, naruszenie zasad przewidzianych w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, naruszenie art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. i art. 69 prawa bankowego, wytyczne dotyczące stosowania i wykładni dyrektywy rady 93/13/EWG wykształcone w orzecznictwie TSUE i niedozwolony charakter klauzul przeliczeniowych zastosowanych w umowie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zaprzeczył aby umowa była nieważna. Podkreślił, że kredyt nie był kredytem indeksowanym, a Bank wypełnił obowiązek informacyjny wobec powodów jako konsumentów. Podkreślił też, iż powodowie mieli możliwość spłacania zadłużenia w walucie kredytu, co wynikało wprost z umowy i obowiązującego regulaminu kredytowania.

Sąd ustalił co następuje:

W dniu 8 maja 2008r. powodowie złożyli w (...) wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup domu jednorodzinnego. Wnioskowana kwota kredytu to 650.000 zł. We wniosku jako walutę kredytu wskazano CHF (wniosek k. 154). W tym samym dniu powodowie podpisali oświadczenie, iż przedstawiono im ofertę kredytu w złotych polskich i po zapoznaniu się z nią dokonali wyboru oferty kredytu w walucie obcej, mając świadomość iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty w jakiej został udzielony kredyt, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, a także kwoty rat przypadających do spłaty w złotych (oświadczenie k. 151).

W dniu 30 maja 2008r. powodowie zawarli z (...) we W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (umowa k. 33). Na mocy umowy bank zobowiązał się do udzielenia powodom kredytu mieszkaniowego w kwocie 318.138,44 CHF. Kredyt udzielony został na zakup i wykończenie domu jednorodzinnego położonego w Z. przy ul. (...) (§ 1 umowy). Z § 4 umowy wynika, że miał być wypłacony jednorazowo na różne rachunki: do równowartości 569.000zł, co stanowiło kwotę 279.923,26 CHF wedle kursu kupna dewiz z dnia 21 maja 2008r. na rachunek firmy (...) M. A., do kwoty 65.000 zł, co stanowiło 31.977,17 CHF wedle kursu kupna dewiz z dnia 21 maja 2008r. na rachunek wskazany przez kredytobiorców i 12.680,- zł, co stanowiło 6.238,01 CHF wedle kursu kupna dewiz z dnia 21 maja 2008r. z przeznaczeniem na zabezpieczenie różnic kursowych po potrąceniu prowizji banku. Kredyt miał być wypłacony w złotych polskich po przeliczeniu wyżej określonej kwoty według aktualnego kursu kupna dewiz, obowiązującej w tabeli kursowej banku w dniu wypłaty kredytu. Okres kredytowania obejmował 408 miesięcy, a wysokość poszczególnych rat miała zostać określona w harmonogramie spłat, dostarczonym kredytobiorcom po uruchomieniu kredytu (§ 6 ust. 1 i 2 umowy). Spłaty dokonywane miały być na określony w § 6 ust 6 umowy rachunek techniczny, przy czym na podstawie upoważnienia udzielonego przez powodów Bankowi miały być pobierane z rachunku bieżącego powodów wskazanego w § 6 ust. 9 umowy.

Z regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych obowiązującego w (...) (regulamin k. 173) wynika, że tabela kursów walut to tabela kursów walut w (...) zawierająca kursy kupna i sprzedaży walut obcych. Tabela może ulec zmianie w trakcie dnia roboczego (§ 2 regulaminu). W myśl § 31 ust. 1 regulaminu wypłata kredytu następuje w złotych polskich według kursu kupna dewiz obowiązującego w dniu wypłaty kredytu według tabeli kursów walut. Spłata kredytu dokonywana jest w złotych polskich jako równowartość wymagalnej kwoty spłaty wyrażonej w walucie obcej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz określonego w tabeli kursów walut obowiązującej w dniu wpływu środków na rachunek techniczny klienta. Zgodnie z § 20 regulaminu spłata zadłużenia następuje na rachunek techniczny służący do rozliczania operacji związanych z zadłużeniem. Dla kredytów denominowanych rachunek techniczny jest prowadzony w walucie obcej, w jakiej został udzielony kredyt. Wpłaty i przelewy na rachunek techniczny są przeliczane na walutę rachunku po aktualnym kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku w dniu zaksięgowania lub przelewu na rachunek.

Kredyt wypłacony został po kursie kupna waluty wynikającym z tabeli kursów banku w dniu 11 czerwca 2008r. tj. po kursie 2,0385, w następujący sposób: kwota 279.126,81 CHF, co stanowiło 569.000 zł, kwota 31.886,19 CHF, co stanowiło 65.000 zł, kwota 3.944,06 co stanowiło 8.039,97 zł i prowizja za udzielenie kredytu pobrana w dniu jego uruchomienia w wysokości 3.181,38 CHF (zaświadczenie banku k. 52).

Powodowie dokonywali spłat w PLN. Na dzień 12 października 2020r. dokonali wpłat na łączną kwotę 501.911,38 zł (okoliczność niesporna k. 134).

Umowa sporządzona została przy zastosowaniu przygotowanego przez Bank wzorca umownego. Warunki umowy nie były negocjowane ani indywidualnie uzgadniane. Powodowie zostali pouczeni i o ryzyku kursowym, jednak przedstawione im informacje i symulacje skonstruowane były w ten sposób, że wywoływały przekonanie, iż rozmiary tego ryzyka nie są znaczne. Okazana powodom symulacja obrazująca ryzyko kursowe zakładała wzrost ceny franka względem złotego do 2,5. Powodom nie zwrócono w sposób jednoznaczny uwagi na to, że możliwe są zmiany kursowe daleko bardziej dla nich niekorzystne. Dodatkowo pracownica banku obsługująca powodów przy zawieraniu umowy, zapewniała o bezpieczeństwie kredytów powiązanych z CHF, argumentując, że sama takie zobowiązanie

zaciągnęła. Przedstawione w taki sposób informacje o ryzyku walutowym spowodowały, powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu denominowanego. Powodom nie objaśniono w sposób zrozumiały znaczenia i skutków wprowadzenia waluty obcej do umowy kredytu, ani sposobu dokonywania przeliczeń. Nie zwrócono im uwagi ani na stosowanie do tych przeliczeń kursów tabelarycznych banku, ani na zastosowanie w umowie dwóch różnych kursów waluty tj. kursu kuna i sprzedaży. Powodowie zapoznali się z umową przed jej podpisaniem i podpisali ją w przekonaniu, że dostatecznie rozumieją jej treść. Działali w zaufaniu do banku, jako poważnej instytucji finansowej (zeznania powodów na rozprawie w dniu 16 lutego 2021r. k. 254 i nast.).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dokumenty i zeznania powodów. Zeznania świadka E. J. (przesłuchana na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2021r. k. 271 i nast.) nie dały podstawy do dokonania żadnych istotnych ustaleń. Świadek zasłania się niepamięcią i niepewnością związaną z upływem czasu w zasadzie co do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności o które była pytana, co powoduje, iż wartość dowodowa jej zeznań jest nikła. Sąd zauważył jednak, iż świadek przyznała jako prawdopodobne, że mówiła obsługiwanym przez siebie klientom banku, iż sama zaciągnęła zobowiązanie denominowane do franka, bo faktycznie kredyt taki posiada. Ten fragment zeznań świadka potwierdza zeznania powodów, iż między innymi w taki sposób zostali przekonani o bezpieczeństwie oferowanego im produktu.

Sąd zważył co następuje:

Sporna umowa ma charakter umowy denominowanej do waluty obcej, co oznacza, że wysokość kapitału w chwili zawarcia umowy określona jest w walucie denominacji, a przeliczenie na złote polskie następuje w chwili wypłaty środków. Przy takiej konstrukcji umowy wysokość kapitału w CHF znana jest z góry i wskazana jest wprost w umowie. Umowa, która jest przedmiotem niniejszego sporu zawiera jednak postanowienia, które mogły wywoływać u konsumenta błędne przekonanie, że znana jest z góry również wysokość zobowiązania wyrażona w PLN. Stało się tak na skutek wprowadzenia do § 4 umowy kwot w PLN z odwołaniem do przeliczenia dokonanego wedle kursu kupna wynikającego z tabeli kursów banku dokonanego na dzień 21 maja 2008r. (a więc na dziewięć dni przed zawarciem umowy) i wskazaniem w umowie wprost wysokości tego przelicznika. Pozostałe postanowienia umowne, a także postanowienia regulaminu kredytowania stanowią jednak, że przeliczenie kursowe nastąpi w dniu uruchomienia kredytu, a więc z istoty rzeczy po dniu zawarcia umowy. Wbrew literalnemu brzmieniu § 4 ust. 1 umowy wysokość zobowiązania wyrażona w PLN nie była zatem w dniu zawarcia umowy znana, a skonkretyzowała się dopiero z dniem 11 czerwca 2008r. gdyż przeliczenie dokonane zostało wedle kursów z tabeli banku obowiązującej w tym dniu.

Zgodnie z art.69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W praktyce banki w roku 2008 powszechnie oferowały konsumentom kredyty denominowane lub indeksowane do walut obcych. Ten typ umowy został wypracowany w oparciu o zasadę swobody umów, a następnie usankcjonowany ustawowo. Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe wprowadzono art. 69 ust. 2 pkt 4a wprost przewidujący umowy o kredyty walutowe denominowane i indeksowane do waluty innej niż waluta polska. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art.69 ust.2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, zatem niezasadnym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego były nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania. Sąd Najwyższy również uznał za dopuszczalne zawieranie umów kredytu indeksowanego i denominowanego, nie widząc podstaw do uznania, iż konstrukcja ta narusza obowiązujące przepisy prawa, czy zasadę walutowości. (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I

CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17). W świetle powyższego zarzut nieważności umowy z powodu jej niedopuszczalności ewentualnie nieważności klauzuli denominacyjnej co do zasady w świetle art. 58 § 1 kc, 353¹ k.c., art. 69 ustawy prawo bankowe, czy też art. 358¹ k.c należy uznać za nietrafny.

Za uzasadniony natomiast należy uznać zarzut naruszenia dobrych obyczajów poprzez nieudzielenie powodowi odpowiedniej informacji pozwalającej im na ocenę ryzyka związanego z zawarciem umowy. Postępowanie dowodowe wykazało, że powodowie nie zostali należycie pouczeni o istniejącym ryzyku kursowym. Pouczenia takiego nie można uznać za wystarczające jeżeli sprowadza się ono tylko do formalnego stwierdzenia, że ryzyko takie istnieje, a tym bardziej kiedy sformułowane jest w taki sposób, że może konsumenta wprowadzać w błąd co do zakresu tego ryzyka. Jak wynika z zeznań powodów ryzyko kursowe zostało im przedstawione w taki sposób, że pomimo wiedzy o zmienności kursów waluty zostali oni przekonani, iż zmiany te nie będą miały charakteru znaczącego. Przekonanie o bezpieczeństwie oferowanego im produktu wzmagała informacja uzyskana od pracownika banku, że również on kredyt taki posiada i uważa za bezpieczny. Przedstawianie informacji o ryzyku kursowym w taki sposób, nie jest rzetelną informacją pozwalającą na podjęcie przez konsumenta świadomej decyzji co do zaciągnięcia zobowiązania określonej treści. Taki sposób postępowania banku w obrocie z konsumentami narusza dobre obyczaje handlowe, może bowiem wprowadzać konsumenta w błąd co do rzeczywistych skutków zaciągniętego zobowiązania i zachęca go do zaciągnięcia zobowiązania powiązanego z walutą obcą poprzez uwypuklenie korzyści przy jednoczesnym bagatelizowaniu możliwego ryzyka z tym związanego. Nie zwrócono również uwagi powodów na te postanowienia umowne, które wpływały na wysokość ich obciążenia wyrażonego w złotych polskich tj. na klauzule przeliczeniowe odnoszące się do kursu ustalanego przez jedną ze stron umowy, a także na zastosowanie tzw. spreadu, który miał bezpośredni wpływ na wysokość zobowiązania powodów wyrażonego w PLN. Brak uwypuklenia przy omówieniu z powodami postanowień umowy klauzul dotyczących przeliczania świadczeń stron z CHF na PLN i odwrotnie jest tym bardziej rażący, że jak wspomniano już wyżej konstrukcja § 4 ust 1 umowy sugeruje sposób dokonania przeliczenia świadczenia Banku w sposób odmienny niż faktycznie wynikało to z umowy i niż faktycznie zostało dokonane.

Zgodnie z art. 3 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich warunki umowy, które nie były indywidualnie uzgadniane mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikającą z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeżeli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zgodnie z art. 4 ust 2 dyrektywy ocenia nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Z kolei zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Klauzula przeliczeniowa wpływająca bezpośrednio na wysokość świadczeń kredytobiorców stanowiła element określający wysokość tych świadczeń. Biorąc pod uwagę, że art. 69 prawa bankowego jako elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu wskazuje obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami stwierdzić należy, że klauzula ta wprost określała świadczenie główne kredytobiorców. Zapisy umowy niejednoznacznie określały również świadczenie główne Banku – pomimo tego, iż umowa miała charakter umowy denominowanej, a wysokość

świadczenia jej § 1 określona została w CHF, to § 4 umowy wprowadza co do tej wysokości określonej w PLN dwojaką niejednoznaczność, związana po pierwsze z samym zastosowaniem tabeli kursów banku, więc kursu ustalanego jednostronnie przez bank, a po drugie przywołując zapisy odnoszące się do kursów obowiązujących w różnych dniach tj. w dniu 21 maja 2008r, i w dniu kursu uruchomienia kredytu, co nastąpiło 11 czerwca 2008r..

Możliwość uznania postanowień umownych za niedozwolone w pierwszej kolejności wymaga ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W niniejszej sprawie postanowienia umowy, odwołujące się do bliżej nieokreślonych kursów obowiązujących w banku począwszy od 21 maja 2008r. poprzez dzień uruchomienia kredytu i poprzez okres spłat poszczególnych rat nie określały stałego i jednoznacznego, obiektywnie weryfikowalnego kryterium przeliczeniowego stanowiły scedowanie na rzecz banku prawa do kształtowania kryteriów przeliczeniowych (kursu waluty obcej w procesie wypłaty kredytu i jego spłaty) w taki sposób, że nie były one ani jasne (transparentne) ani zrozumiałe dla konsumenta. Tym samym postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oraz art.4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Otwiera to drogę do oceny kwestionowanych postanowień umownych pod kątem art. 385¹ § 1 zd.1 k.c. oraz art. 3 ust.1 Dyrektywy 93/13, który stanowi, że warunki umowy mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Dobre obyczaje to także normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy (tak m.in. SN w wyrokach: z 19 marca 2007 r., III SK 21/06, z 29 sierpnia 2013r., I CSK 660/12 i z 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14).

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15). Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej w istocie wysokości jego zobowiązania, jest klauzulą niedozwoloną.(wyrok SN z 4.04.2019r. III CSK 159/17). Taki też wniosek przyjął TSUE w wyroku C 26/13 (Kasler) pkt 2: Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dokonując oceny opisywanych wyżej warunków umownych Sąd brał pod uwagę również okoliczności zawierania umowy. Nie ma podstaw do przyjęcia że powodowi udzielono w odpowiednim zakresie informacji co do zasad przeliczania świadczeń stron, skutków wynikających z zastosowania tabel kursowych obowiązujących w chwili przeliczenia, a także że zwrócono im uwagę na stosowanie różnych tabel do świadczeń banku i kredytobiorców. Nie ma również podstaw do przyjęcia, iż powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku kursowym – przeciwnie,

zeznanie powodów wskazują na udzielenie im tego pouczenia w sposób, który wywołał u powodów nieuzasadnione przekonanie o bezpieczeństwie oferowanego im produktu.

Podsumowując - ponieważ treść kwestionowanych postanowień umowy umożliwia pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, a takie postanowienie staje się sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz dodatkowo w sposób rażący narusza interesy konsumentów. Zostały więc spełnione wszystkie przesłanki określone w art. 385¹ § 1 k.c., nakazujące uznać to postanowienie za niedozwoloną klauzulę umowną.

Konsekwencją abuzywności postanowień umownych jest brak związania nimi powodów, co determinuje konieczność pominięcia kursów walut obcych ustalanych jednostronnie przez bank. W umowie powstaje zatem luka, powodująca brak możliwości przeliczenia zobowiązania pozwanych do CHF i wysokości zadłużenia w poszczególnych okresach po waloryzacji, jak i powrotnego przeliczenia na złote. Tym samym dochodzi do niemożności określenia zarówno wysokości wykorzystanego kapitału, jak i poszczególnych rat. Ponieważ klauzula indeksacyjna stanowiła przedmiotowo istotny element umowy, stanowiący podstawę do zastosowania oprocentowania LIBOR właściwego dla waluty obcej, co niewątpliwie było głównym celem takiego, jak w przedmiotowej sprawie ukształtowania umowy, pominięcie tej klauzuli prowadzi do wynaturzenia całego stosunku prawnego i definitywnej zmiany charakteru umowy.

Zdaniem sądu w niniejszym przypadku brak jest podstaw, aby w miejsce abuzywnych klauzul waloryzacyjnych wprowadzać inny miernik wartości. Dopuszczalność zastąpienia klauzul niedozwolonych zgodnie z orzecznictwem TSUE, ze względu na cel „odstraszący” Dyrektywy 93/13, który w razie naruszenia równowagi stron umowy to stronie słabszej daje możliwości decyzyjne, uzależniona jest od woli konsumenta. W orzeczeniu Kasler (C-26/13) Trybunał dopuścił zastąpienie nieuczciwego warunku dyspozytywnym przepisem krajowym jedynie wówczas, gdy wyeliminowanie nieuczciwego warunku oznacza na mocy prawa krajowego unieważnienie całej umowy (co zdaniem sądu ma miejsce w niniejszej sprawie) oraz kumulatywnie jeżeli unieważnienie to naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje (co jak wynika z jednoznacznego stanowiska powodów w niniejszej sprawie nie występuje).

Ponieważ w chwili zawarcia umowy nie obowiązywały przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w miejsce bezskutecznych klauzul abuzywanych nie istnieje możliwość zastąpienia tych klauzul rozwiązaniami wynikającymi z ustawy. Z kolei ponieważ wyeliminowanie wadliwej klauzuli indeksacyjnej całkowicie zmieniłoby charakter umowy stron, a w szczególności charakter świadczenia głównego kredytobiorców, to uznać należało, że nie jest możliwe dalsze jej utrzymanie. Jak wynika z orzeczenia TSUE w sprawie Dziubak (C-260/18: 1) artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Ostatecznie zatem - skoro w niniejszej sprawie po wyłączeniu nieuczciwych warunków, ze względu na zmianę charakteru umowy nie jest możliwe jej obowiązywanie, a nie istnieje możliwość ich zastąpienia przepisem dyspozytywnym, należało uznać, że umowa nie może obowiązywać, co skutkowało ustaleniem jej nieważności.

W orzecznictwie i doktrynie trwa spór co do sposobu rozliczania roszczeń przysługujących kredytodawcy i kredytobiorcom w sytuacji gdy umowa kredytu okazała się nieważna. Pojawiły się w tym zakresie dwie dominujące teorie, a mianowicie teoria dwóch kondykcji i teoria salda. Teoria dwóch kondykcji opiera się na założeniu, że świadczenie nienależne stanowi szczególny rodzaj bezpodstawnego wzbogacenia uregulowany przez ustawodawcę odmiennie od zasad wynikających z art. 405 k.c. Jej zwolennicy przyjmują, że ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiens a nie czy na skutek tego

świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r. sygn. V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo).

W ocenie Sądu orzekającego pogląd ten formułowany jest całkowicie *contra legem*. Art. 410 § 1 k.c. brzmi: Przepisy artykułów poprzedzających (tj. art. 405 i nast.) stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Artykuł 410 § 1 k.c. nie formułuje żadnego domniemania, ani nie przesądza o braku potrzeby badania zakresu bezpodstawnego wzbogacenia. Przeciwnie – nakazuje stosowanie art. 405 i następnych w szczególności (nie odpowiednio) do świadczeń nienależnych. Oznacza to, że do zwrotu świadczenia nienależnego zastosowanie znajduje ogólna zasada przewidziana w art. 405 k.c., zgodnie z którą kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Należy się zgodzić z twierdzeniem, że świadczenie nienależne jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia, ale jego odmienność nie wynika z niestosowania do świadczeń nienależnych art. 405 k.c., co byłoby sprzeczne z literalnym brzmieniem art. 410 § 1 k.c. (nakazuje stosowanie przepisów poprzedzających w szczególności, a nie odpowiednio), ale z odrębnych zasad dotyczących świadczeń nienależnych określonych w art. 411 k.c. (podobnie K. Mularski, Kodeks cywilny. Tom II . Komentarz, red. Gutowski, 2019, Legalis, C.H. Beck- przywołane tam argumenty mają charakter uniwersalny, odrywający się od kazuistyki pojawiającej się w orzecznictwie na tle umów kredytowych).

Nawet zresztą przy przyjęciu teorii kondykcji można mieć wątpliwości, czy w wypadku nieważności umowy kredytowej świadczenie kredytobiorcy, w zakresie w jakim nie przekracza wzbogacenia uzyskanego kosztem kredytodawcy, w ogóle stanowi świadczenie nienależne i czy tworzy dla kredytobiorcy podstawy formułowania skargi kondykcyjnej. Kredytobiorca świadczy wszak z zamiarem wykonania obowiązku zwrotu kwoty kredytu na rzecz kredytodawcy, a więc z zamiarem zwrotu otrzymanych w związku z zawarciem umowy środków. Okoliczność, że czyni to w błędnym przekonaniu, że umowa obowiązuje, wydaje się nie mieć decydującego znaczenia dla oceny charakteru tego świadczenia. Bez znaczenia jest również, iż czyni to przed datą wymagalności roszczenia kredytodawcy.

W tych warunkach roszczenie powodów o zapłatę kwoty 415.268,27 zł oparte o zarzut nieważności umowy nie zasługiwało na uwzględnienie. Poza sporem jest, że powodowie otrzymali od pozwanego kwotę 642.039,97 zł. Suma wpłaconych przez powodów kwot ciągle jest mniejsza niż kwota wypłacona im w PLN. Pozwany zatem nie jest wzbogacony kosztem powodów, a po stronie powodów nie doszło do zubożenia. Art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. nie dają zatem podstaw do uwzględnienia powództwa w tej części.

Powodowie mają jednak interes prawny w ustaleniu nieważności umowy. Orzeczenie w tym przedmiocie rozstrzyga definitywnie stan niepewności co do obowiązywania umowy i nie jest wyprzedzone żadnym przysługującym powodom dalej idącym roszczeniem. W tych warunkach w oparciu o przepis art. 189 k.p.c. uwzględnił powództwo o ustalenie nieważności umowy, oddalając jednocześnie żądanie zapłaty.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o przepis art. 98 k.p.c., przy czym na zasądzoną na rzecz powodów z tego tytułu kwotę złożyły się koszty zastępstwa procesowego powodów i zwrot opłaty od pozwu.

SSO Łucja Oleksy-Miszczyk